

509



KURIER Wileński

PIĄTEK, 3 STYCZNIA 1992 R.
Nr 1 (11729)

W przemówieniu przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautasa Landsbergisa Telewizji Litewskiej 31 grudnia 1991 r.

Wspaniali obywatele Republiki Litewskiej, drodzy współojcowie w walce o wolność. Koniec roku skłania do spojrzeń nieco wstecz: — i na styczeń, który jest tak odległy i ciągle tak żywo pozostała na wieki wola ofiary miłości? — i na luty, gdy wszyscy jeszcze raz powiedzieliśmy „tak” za niepodległość Litwy, aby przetrwać jeszcze wahający się koniec świata, — i na marzec, kwiecień, na przełoty przez nas w ciągu roku drogę, na której pracy i trudności towarzyszyły uderzenia terrorystów OMONu i uderzenia wyrodków z zagranicy telewizji. Co się stało w ciągu tego roku? — A może zapytać inaczej: — czy wszyscy zrobili przez ten

To niezupełnie jedno i to samo pytanie. W rzeczywistości są tu dwa bardzo różne pytania, i które spośród nich wybierze się jako prawdziwe, taka będzie odpowiedź.

Więc znowu rozpowszechniły się wyjaśnienia, „jakoby Litwa sama nie szczególnego nie działała w ciągu tego roku. Co się zdarzyło — to stało się samo przez się, inni dla nas wszystko wygrali, mogliśmy się nawet nie wysilić.

A jeżeli myślimy, że była też walka i wola samej Litwy, aby tworzyć historię, to niektórzy byli patrioci są skłonni wspominać nawet to wszystko: Obierają słowo „zwyństwo” i piszą je w ironicznym cudzysłowie. Cóż poradzić — takie nasze dziedzictwo i różnorodność myśli. Zwycięstwo człowieka nad samym sobą, gdy serce staje się oszpeconym, przed którym cofa się czołg, takie zwycięstwo i taka

wartość jest dla nich niezrozumiała.

Niejedni politycy na Zachodzie prywatnie mówili, że Litwa chyba sama nie wie, co uczyniła, aby ze świata zniknęło straszdyko dyktatury bolszewickiej. Sądzę, że gdyby urządzono tam jakąś ankietę ze zwyčajnym pytaniem — która spośród byłych republik sowieckich uczyniła jako pierwsza i najwięcej? — to odpowiedź byłaby dosyć jasna i nie odpowiadałaby opinii wspomnianych przez mnie wewnętrznych polityków Litwy o rzekomo nieznających działaniach Litwy. Dlatego nie trzeba abymyśmy my, ludzie Litwy i Republika Litewska krepowaliśmy myśli albo pojęcia, że samiśmy to zrobili i chlubnie przyczyniliśmy się do wspólnej sprawy wolności narodów.

Niejedni Łotysz i Estończyk, jak gdyby zadziwiony niespodziewanym uzaniem ich niepodległości tej jesieni powiadał:

dzięki Litwie, to Litwa wypróżdziła wspólnie wszystkich trzech.

Pozostawmy również ten ostateczny wniosek historii, ale pamiętamy naszą naprawdę wytrwałszą i trudniejszą drogę walki politycznej do międzynarodowego uznania niepodległości Litwy. Ultimatum Moskwy i ofiary stycznia — taki był początek roku — i śmiało posunięcie Małej Islandii wielkiego ducha w kierunku przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Litwą, i parcie nowej demokratycznej Rosji od razu wtedy, 13 stycznia, a potem przygotowany w ciągu pół roku fundamentalny układ o stosunkach politycznych litewsko-rosyjskich zawierający potępienie aneksji sowieckiej i uznanie niepodległości Litwy — układ, który podpisał się w lipcu, i od razu nastąpiła krwawa zemsta, uderzenie stugusów starego imperium KPZR — KGB w Miednikach. I z powodu bezsensowności tej nienawiści — jeszcze większe miotanie się w Moskwie, pospiech w dokonaniu nieudanego puczu, którego grzyby pogrzebały już nie tylko małe kremliowskie, ale również samo imperium. Opuszcza się czerwona flaga przemocy w Moskwie, i spudrywamy się, że żaden szaleniec nie wyciągnie

jej z ukrycia ani w Łazdijaj ani w Prienai, ani w Solecznicach. Natomiast flaga Litwy zaczęła powiewać w Narodach Zjednoczonych, razem z lotewską i estońską torując drogę fladze rosyjskiej, nie zaś odwrotnie.

Wspólna sprawa — właśnie te słowa nie powinny być przedmiotem szysterstwa, chociaż są amatorki.

Właśnie coś niecoś uczyniliśmy. Obroniłiśmy nasze prawa i nasz wybór, aby żyć w niepodległym państwie, odróżnić demokratyczną Litwę. Broniliśmy i broniliśmy się — wyłącznie na pokojowo, gdyż politycznie, ekonomicznie, prawnie i dyplomatycznie wtedy, gdy uciśkająca, ciemiężąca nas siła sama się rozpadła.

Wojna się zakończyła. Dla Litwy trwała ona okropnie długo — w ciągu 50 lat, i była to niespotykana totalna wojna, która zmieniła swą broń i rodzaj. Teraz nie pozostał nawet następnik. Ale czy rozbrzmiewało nas radośnie hasło — wszyscy do domu! Niezbýt głośno, sytuacja bowiem jest złożona.

Wracając do domu nasi żołnierzy-rekruci, wracają albo chcą wrócić jeszcze pozostali ochotnicy. Powinniśmy bardziej się troszczyć, jak im pomóc.

(Dokończenie na str. 2)

Rok nadziei, dobroci i... cierpliwości

Otrzymał dziś, Przyjacielu, pierwszy numer tegorocznego „Kuriera Wileńskiego”. Gazety, z którą niektórzy nasi Czytelnicy nie rozstają się już 39 lat, niezale nie od tegoż jak tytuł nosiła i jaką wienieką wydawnictwa była opatrzona. Była to i jest gazeta polska — wydawana w języku polskim i dla Polaków, a to jest ważniejsze od wszelkich zmian w kolejach i o-Polaków, jak ludzi tak i różnych instytucji. Bo są rzeczy nadprogramowo i nieprzemijające, do których również należy wierność mowie ojczystej i utrzymanie ducha narodowego.

Zdziwił Cię widocznie to, że ten pierwszy w tym roku numer gazety otrzymał dopiero 3 stycznia. Przyzwyczailiśmy się, że pierwszy Zegar Nowego Roku witają z Twoim ulubionym dziennikiem, z jego pierwszym numerem. Ta zmiana nie zależy od nas, dziś periodyczność wydawania gazet w dużym stopniu dyktuje paca ta. A ona też: chce mieć dni wolne od pracy, chce czuć do-rocne święta.

Zmian w naszym życiu większych i mniejszych dziś mamy немало. Od wielu nawyków, przyzwyczajzeń, będziemy się musieli odzwyczajać, wiele pojęć przewartościować. Ten ubiegły rok jakże trudny pod względem politycznym, gospodarczym, układowo narodowościowych wprowadził nas do realności nowego życia. Wie o gorących głow orzeźwił zimny pryzmickie, uciekaliśmy niepodległość nie tylko na papierze, ale też w rzeczywistości, uznani zostaliśmy na święcie jako samodzielne państwo, a teraz trzeba zrobić wszystko, aby w tym samodzielnym i wieloletniej historii swojej demokratycznym państwie do każdego człowieka było się dobrze. A ten każdy człowiek, przeciętny zjadacz chleba „rozciął się w nieoklepanym na pierwszy rzut oka wirze nowych układow gospodarczych, komercyjnych, a i międzyzwiązkowych. Jak okrutnie by to nie zabrzmiało, ale zmuszeni będziemy przyjąć jedną zasadę — nikt nam na talerzyku nie przynieście żadnej propozycji życiowej. Ani studentom, kończącym studia „nie grozi” otrzymanie skierowań do pracy, ani emerytom, co to czestokrotko w sile wieku będą musieli rozstać się z pracą, która kochają i znają, nikt nie zaproponuje atrakcyjnego miejsca. A dlatego trudno się zdziwić, że dziś prawie wszyscy studenci ostatnich lat gdzieś pracują „byłe się zaczęły”, a ludzie w poprzedzonym wieku szukał dodatkowych zajęć i zarobkowania. Takie są realia, które niestety, trudno zapropnozować w każdym konkretnym przypadku.

Tak, wielu z nas raczej czy zmuszonych będzie przestawić się w najbliższym czasie na swój własny interes. Tak, sily urzędowe nie są w stanie dać ka demu jego własnej szansy. Jednak nie można pozwolić, aby ludzie nasi także z osobna, w pojedynkę, wypływał z tego wartkiego nurtu, gdzie się mrowi od tonących. Mamy przede tak wiele polskich związków, stowarzyszeń, fundacji, ośrodków i rad, a większość z nich specjalizuje się już również w komercji, że do ich obowiązków powinno wprost na-

leżeć pomaganie konkretnemu rodakowi. Ośrodek informacyjno-komercyjny działający przy ZG ZPL, czy Fundacja na Rzecz Rozwoju po to są właśnie powołane. Chodzi tylko o to, aby do nich miało dochcie jak najwięcej potrzebujących pomocy i aby nikt z nich nie był zignorowany przez chłód, czy wygórowane ambicje poszczególnych osób.

Co jeszcze przynieście nam rok, który dopiero rozpoczynamy? Mamy wiele do nadrobienia w stosunkach międzyzwiązkowych. Co tu ukrywać — brak stabilności w życiu politycznym pierwszego półroczu nie sprzyjał poprawom przyjaźniackim czy koleżeńskim, obcowaniu ludzi. Czestmo dobrzy przyjaciele stawali po rónych stronach — nie barykady, na której się walczą, a zwykłej wymiany zdań na tematy naszego życia, stosunków narodowościowych. Nieraz ostre dyskusje kończyły się przyklejaniem ciekawym obcowaniu ludzi „sajudyści” i „jedinstwiennika”, co w od-cieczu dyskutujących jedno i drugie brzmiało równie negatywnie. I nawe gdy w argumentach obu stron były racje, jednak osad nieudnicji zostawał.

Przeżyliśmy ciężkie, kiedy chociaż z trudem uczuliśmy się być tolerancyjni i wyrozumiali. Czy nauczyliśmy się? Rok ten może również nie do odpowiedzieć. Kto pierwszy zrobił krok pojednania, na prośję zasadzie, że mamy jedną niepodzielną Litwę, bez starszych i mądrzejszych braci, a w niej my, Polacy, choć jakże różni, a jednak sławiający jedną całość.

Przeżyliśmy sławie trudnych chwil w minionym okresie i to nie tylko na gruncie towarzyskim. Niektórzy z nas, zadowolający nieopatrznie rzucanej nalepce, niekiedy powielonej przez głuchy telefon, zadowolający bezmyślnie nonszalancji a czestokrotko głupocie rodzinnych poszukiwaczy sensacji, graniczącej z polowaniem na czarownicę, byli wzięci pod mikroskop organów praworządnych. Bonżem badaniem śledczych musieli udowodnić, że „nie są puczystami, koczobitami i komunistami”. Ale po stokroć boleśniej jest uświadomienie tego, że to właśnie na donos ro-cka odbywa się ta haniebna procedura. Jakże subtelnie nasze zmagania i niepokoje, nasz stan wewnętrzny odczuł profesor Andrzej Stełmachowicz, przewodniczący „Wspólnoty Polskiej”, który w swoim pięknym przemówieniu na zjeździe ZPL o jedno nas gorąco prosił, byśmy bronili siebie nawzajem, nie-ale nie od tego, jakie poglądy nas nurtują i jakim holdowaliśmy w tamtym trudnym okresie powstawania państwowości. „Bądźcie naprawdę raczem!” — powiedział wysoki głos.

Przeżyliśmy rok trudny. Niemiejszy nie będzie łatwiejszy — tak prognozują eksperci. Tylko że do świata jest coraz bliżej. Zylimy tym zaprezentuje, i w następnych również.

Krystyna ADAMOWICZ

W rządzie Republiki Litewskiej

Zagajając posiedzenie rządu Republiki 31 grudnia, premier G. Wagneras zwrócił gratulacje ministrowi spraw wewnętrznych P. Walukowski, któremu jako pierwszemu w otwartym Państwie Litewskim nadano rangę generała.

Rząd rozpatrzył kwestię skupu produkcji rolnej i dalszej liberalizacji cen żywności. Uchwala w tej sprawie zostanie opublikowana. Na posiedzeniu zaakceptowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O nowelizacji kodeksu cywilnego i kodeksu mieszkaniowego Republiki Litewskiej”, w którym przewidziano kompensaty osobom, od których w ustalonym trybie wykupicie się lub zabiera na potrzeby państwa ziemię i wyburza się znajdujące się na niej budynki. Protokolarnie przyjęto uchwałę w sprawie licencjonowania działalności gospodarczej i ustalania kwot przewozu transportu pasażerskiego i międzynarodowego. Tryb ich wydawania zostanie zatwierdzony później.

Przyjęto uchwałę w sprawie zawierania umów gospodarczych z podmiotami gospodarczymi Wspólnoty Niepodległych Państw na pierwszy kwartał 1992 roku. Powołano grupę roboczą do rozpatrywania kwestii granic państwowych Litwy. Przewodniczącą jej będzie minister ochrony kraju A. Butkewiczaitis.

Na posiedzeniu rozpatrzono również sprawy ochrony granicy ekonomicznej Republiki oraz inne kwestie.

(ELTA)

Jakie będziemy mieć nazwiska?

uchwała Rady Najwyższej pisowni nazwisk nielitewskich w nowych dowodach obywatelskich opublikowana była w styczniu 1991 roku. W planie podjętym podczas obrad Rada uchwała polską frakcję deputowanych proponowała, by nazwiska polskie były zgodne z pisownią polską, ewentualnie — litewskiej wersji nazwiska figurowałyby w nazwach nazwisko po polsku. Propozycja nie została przyjęta. Wprowadzenie zostało jedynie punktem grammatycznianiu i niegrammatycznianiu nazwisk. Wobec — na życzenie powierny, pana Krzywońskiego nazwisko jego zapisane będzie po Kšivonskis, albo Kšivonski. Czyli — chodzi tylko o końcówkę, natomiast rdzeń zgodnie z pisownią litewską ma ulec zmianie. Temat ten wieniek nasz poruszał niedłokrotnie, zajmując jedynaczynną pozycję: każdy z owych nazwiska i nie wolno mu tego nazwiska (a i imienia również) zmieniać. Wobec w październiku powiało optymizmem, bowiem dyrektorzy departamentów konsularnych Polski i Litwy Janek Czaputowicz i Linas Kucziński spotkali się, by omówić treść przyszłej deklaracji polsko-litewskiej. Prasa polska nazwała przygotowany projekt deklaracji kompromisowym, bowiem,

jak pisze „Życie Warszawy” (5—6 października br., „K.W.” — 10 października), „obie strony poszły na kompromisy w zapisie poszczególnych punktów deklaracji, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę mniejszości narodowych”. Jednakże obie strony porozumiały się, że „zgodnie z ustaleniami KBWE rozwiązana zostanie kwestia używania przez członków mniejszości imion i nazwisk w brzmieniu i pisowni języka ojczystego”. Z wywiadu, jakiego udzielił dla „K.W.” Linas Kucziński 10 października, również się dowiadujemy, że: „Nazwiska Polaków będą zapisywane tak, jak tego wymagają reguły języka polskiego. Nazwiska Litwinów w Polsce będą zapisywane według reguł pisowni litewskiej”. A więc, mimo że deklaracja o stosunkach wzajemnych w dziedzinie politycznej między Litwą a Polską nie jest jeszcze podpisana — obie strony osiągnęły w tej kwestii wstępne porozumienie. Wiadomo przecież, że ani pan Czaputowicz, ani pan Kucziński nie działali we własnym imieniu, a reprezentowali stanowiska swych rządów. Jednakże radość nasza była przedwczesna. Bo oto z artykułu, który otrzymaliśmy z Instytutu Języka Lite-

wskiego i Literatury, a zamieściliśmy 14 grudnia, dowiadujemy się, że jednak „chrzesz” Polaków na Litwie (no, cóż, historia kołem się toczy) ma się odbyć, przy tym „chrzesz” podwójny, bo większość z nas otrzyma nie tylko nowe imiona, ale i nazwiska. Nie należy tu winić językoznawców. Otrzymali oni zadanie opracowania transliteracji (częściowo transkrypcji również) polskich imion i nazwisk i zrobili to. Solidnie, rzetelnie, jak na naukowców przystało. Dokonałi niewątpliwie ważnej i potrzebnej pracy, która w piśmiennictwie litewskim znajdzie zastosowanie. Wydaje mi się jednak, iż językoznawcy nieuzbrojonym okiem powinni byli dostrzec, że duże różnice alfabetyczne uniemożliwiają pisanie nazwisk polskich literami litewskimi. Wprawdzie oba alfabety — i polski, i litewski — są alfabetami łacińskimi, mają jednak tak istotne różnice i w systemie samogłosek, i w systemie spółgłosek, iż spowodują znaczące zniekształcenie imion i nazwisk. W alfabecie litewskim, na przykład nie ma takich liter jak ó, rz, Ń, ć, ź, ś, ź, nie ma głosek e, a, nie ma samodzielnej litery l (wymawia się bowiem jako ł) i wymaga samogłoski i łąb e dla zmiękczenia). Chodzi jed-

(Dokończenie na str. 4)

Fundatorzy Uniwersytetu Polskiego w Wilnie

- Niedawno „Kurier Wileński” podał listę darów, dokonanych przelewow na konto bankowe SNPL. Lista owa nie jest pełna. Niniejszym potwierdzamy osobisty odbiór darów na Uniwersytet Polski w Wilnie od poszczególnych osób i organizacji. Oto lista dobroczyńców i sumy:
- Jolanta Masian (składki zebrane od mieszkańców gminy Dziewieniszki, w tej liczbie 150 rb. z kolportażu mapek Litwy) 258 rb
 - Zarząd Kół ZPL m. Niemieniczna 2000 rb
 - Helena Dąbrowska 250 rb
 - Rodzina Ptożyńskich (podano już wcześniej) 400 rb
 - Kolo ZPL w Awienizach 100 rb
 - Kolo ZPL Zakładu Aparatury Paliwowej w Wilnie (z aukcji dzieł sztuki) 281 rb
 - Nauczyciele, uczniowie i ich rodzice, Wileńska Szkoła Średnia nr 26 6216 rb
 - Wacław Korybiewicz 150 rb
 - Anna Złotowska (składki wilińian, w tej liczbie 150 rb z kolportażu mapek Litwy) 191 rb
 - Romuald Kirwiel (składki mieszkańców Wileńszczyzny, w tej liczbie 150 rb z kolportażu mapek Litwy) 258 rb
 - Andrzej Iłcewicz (składki wilińian, w tej liczbie 60 rb z kolportażu mapek Litwy) 100 rb
 - Kolo ZPL Zakładu Podzespółów Radiowych 800 rb
 - Alicja Rybałko 1848 rb
 - Ogółem 12762 rb
- Ponadto złożyli dary w dolarach USA:
- Hanna Szwanowska 5 USD
 - Sławomira Ciepela-Kubelska, Marta Piątkowska, Maria Buchak-Jelska i Zbigniew Zborowski 11 USD
 - Wiesława Dąbrowska 5 USD
 - Kolo ZPL Zakładu Aparatury Paliwowej (z aukcji dzieł sztuki) 280 USD
 - Tadeusz Kłopotowski 1 USD
 - Jan Skłodowski 10 USD
 - Dziennikarz z Gdańska 40 USD
 - N. Cross z Brooklynu 100 USD
 - Polacy z Bristolu 100 USD
 - Alicja Rybałko 5 USD
 - Maria Bielńska z Warszawy 10 USD
 - Ogółem 567 USD
- Ponadto Konstancy Tukałło złożył w darze 500000 złotych. Są też wiadomości o nowych wpływach na konto bankowe. Szczegóły i nazwiska będą podane w następnych publikacjach po dokonaniu ewidencji.
- Przyjmując wymienione sumy do kasy SNPL życzę dobroczyńcom w Nowym Roku wszelkich łask Bożych.
- Pierwsza informacja o ofiarodawcach oraz kontaktach w bankach zagranicznych podana została dn. 12 grudnia br. w artykule dr. E. Szpilewskiego.

Prof. dr hab. Romuald BRAZIS

Kwiaty polskie 5 lat z piosenką..

Tyleż — śpiewa i tańczy Zespół Pieśni Polskiej „Solczanie”.

„Jestem we wsi Zawiszańce. W domu pani Zofii Griaznowej. Na ścianie stary zegar wybija godziny w takt wspomnień.

— Kiedyś często myślałam o tym, jak założyć zespół — mówi pani Zofia. — Z chęcią wybrałam mnie do rejonowego prezydium związku zawodowego pracowników oświaty — od razu zabierałam się do spraw... Odnalazłam tych, co lubia śpiewać: Władysława Szyłobryt, Czesławę Duchowską z Jaszun, która była pierwszym kierownikiem zespołu. Zebrało się 15 osób. Z Eiszyszek doszedł Henryk Fedorowicz, Roman Parylak z Białej Waki. Wszyscy mieli dobre głosy. Już po pierwszej próbie przekonalismy się, że dzieje nam niezle... Zawiodłismy nauczycieli, że zakładamy zespół i tak się zaczęła historia „Solczan”. Zespół zrzesa obecnie ponad 60 osób, przeważnie pedagogów z zawodu. Mamy 6 par koncertnych. Pomaga kapela z rejonowego Domu Kultury.

„Znam oświście „Solczan” — mogę powiedzieć, że są to entuzjści, rozkochani w polskiej piosenke. Na próby dojeżdżają z różnych, odległych nieraz zakątków rejonu — Koleśnik, Turgiel, Dziewieniszek itd. Ich celem — jest zaszczepienie miłości do pieśni w każdym polskim domu. Jeżdżą do najdalszych wsi, gdzie nie ma polskich szkół, gdzie ludzie na co dzień nie mówią po polsku. Docierają też do pobliskich miejscowości na Białorusi, mieszkańcy któ-

rych tęsknią do ojczystego słowa. Tam po każdym koncercie widzowie ze łzami wzruszenia odprowadzają „Solczan”.

— Nasz pierwszy koncert odbył się z okazji Dnia Medyka w Sołecznikach — powraca do wspomnień pani Zofia. — Wszystkich zebranych na sali zadziwiłismy. „Zebrałi się i tak ładnie śpiewają” — mówili widzowie, nie podejrzewając, że owy koncert „przyszł” nam niełatwo. Szczególnie trudności były z uszcieniem pierwszych strojów. W ciągu pięciu lat mamy na swym koncie już 110 koncertów...

Uznanie nie kaźato na siebie czekać. W pierwszym roku istnienia zespołu zaproszono nas do Polski. Bawilismy w Macierzy na zaproszenie Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Twórczość kurpiowska” w Pułtusk w 1988 i 1989 r. W 1990 — w Toruniu na zaproszenie oddziału Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej. W marcu tegoż roku zaprosił „Solczan” Zespół Regionalny „Błędowice” z Hawieszowa w Czechosłowacji. W centrum Pragi na placu ludzie z całego serca oklaskiwali polskie piosenki.

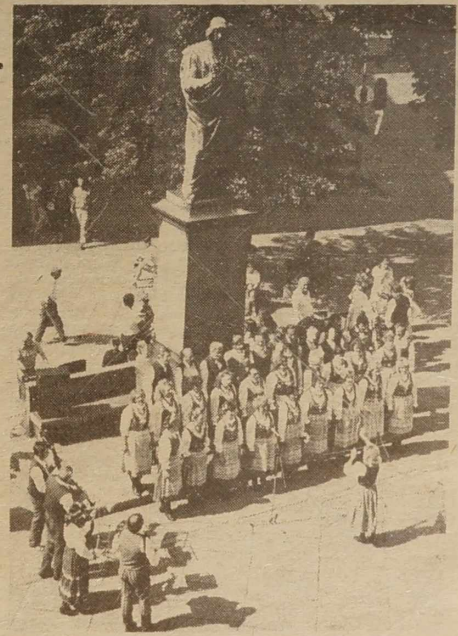
W roku bieżącym „Solczanie” byli uczestnikami pielgrzymki Polaków-Sybiraków na Jasną Górę w Czestochowie. Śpiewali tam w plenerze, jak również w chórze kościelnym. Spotkali się z kardynałem...

Historię zespołu — tworzą również jego kierownicy artystyczni. Rozpoczęła pracę Czesława Zukowska, nauczycielka muzyki szkoły

w Jaszunach. Była bardzo lubiana przez zespolaków. Kierowała tylko rok, gdyż wkrótce wyszła za mąż... Panią Czesławę wyreczył Władysław Korkuc, człowiek bezgranicznie oddany kulturze polskiej. Później przysłała Jolanta Łukszo, młoda nauczycielka muzyki z Jaszun. Lecz historia z zamąpójciem znowu się powtórzyła... Ponownie zgodził się objąć kierownictwo pan Korkuc. Pomagał mu w pracy Lucja Jurgielewicz z Turgiel oraz Halina Smykowska.

„Solczanie” szykują koncert jubileuszowy, na który złoży się tańce i pieśni ludowe z Wileńszczyzny. Każdy członek zespołu, jak np. Lucja Jurgielewicz stara się „odgrzebać” chociażby jedną piosenkę ze swego rejonu. Ze szczególną przyjemnością widzowie uczestniczą w „Weselu solczańskim” w wykonaniu zespołu. Pięknie śpiewa Jan Snarski. Rzewnie brzmią piosenki w wykonaniu nauczycielki Heleny Burakiewicz z Eiszyszek, Lucji Jurgielewicz. Również ci, którzy stoją w szeregach wielkiego chóru zostawili część swego życia dla zespołu. To Zenon Zolnieruk, prezes ZPL pracowników oświaty, człowiek w starszym wieku, Władysława Szyłobryt, która śpiewa w „Solczanach” od pierwszych dni ich istnienia oraz młodzież, jak np. Halina Smykowska — starszina chóru. Wiersze pisze lekarka Leonilla Fastowska. Oto fragment jednego z nich:

„Z brzegów Solczy jest nasz lud, płynie ona przez sam gród... Miastu — dzisiaj 600 lat...”



Zofia Griaznowa jest administratorem zespołu, dlatego też mówiliśmy z nią przeważnie o problemach...

— Najtrudniej jest „ubierać” artystów — stwierdza pani Zofia — ratuje poniekąd to, że polska piosenka wszędzie spotyka bogatych przyjaciół. Latem śpiewalimy w Polsce. Polubili tam „Solczan”. Niedawno przywiozłam dar od Ministerstwa Kultury Polski — piękne stroje...

Nie udaje się, niestety, stworzyć własnej stałej kapeli. Brakuje akordeonisty. Z trudem odbywają się też próby. Wielu uczestników zespołu musi dojeżdżać po pracy do Sołeczni 30—40 km, a środki lokomocji zdorażyły. Do niedawna pomagał rejonowy wydział kultury. Teraz miejscowych sponsorów nie mamy. Na „własny dojazd” do pracy i inne podróże „Solczanie” zarabiają sami, koncertując tam, gdzie kochają polską piosenkę i czekają na nią...

Piotr RYNGIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: „Solczanie” — w Toruniu, przed pomnikiem Mikotaja Kopernika; fragment „Wesela solczańskiego”.
 Fot. Bohdan Horbaczewski i archiwum Rejon sołecznicki

Giełda „Kuriera”. Specjalne wydanie Dla tych, którzy chcą coś nabyć

AUKCJE W STYCZNIU

4 STYCZNIĄ

WILNO (miejsce aukcji — al. Giedymina 35/1)

Kłosk nr 2 spółki akcyjnej „Wilanta” przy ul. Ukmerges 16. Aukcja odbędzie się o godz. 12. Cena wywoławcza 13 tys. rb.
Kłosk nr 5 przy al. Giedymina, przy Katedrze. Aukcja odbędzie się o godz. 13. Cena wywoławcza 37 tys. rb.
Pracownice fabryki „Ramune” przy ul. Juozapawicza 8. Aukcja odbędzie się o godz. 11. Cena wywoławcza 365 tys. rb.
Fryzjerna nr 55 przedsiębiorstwa „Pirmanas” przy ul. Seltu 64. Aukcja odbędzie się o godz. 9. Cena wywoławcza 25 tys. rb.
Punkt wynajmu nr 1 przedsiębiorstwa „Paslauga” przy ul. Architektu 152. Aukcja odbędzie się o godz. 10. Cena wywoławcza 100 tys. rb.

11 STYCZNIĄ WILNO

Kłosk nr 1 przedsiębiorstwa „Wilanta” na terenie rynku Kalwaryjskiego. Aukcja odbędzie się o godz. 14. Cena wywoławcza 15 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.
Hala chemicznego czyszczenia fabryki „Szwara” nr 5, przy ul. Walro 18. Aukcja odbędzie się o godz. 10. Cena wywoławcza 300 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.
Fryzjerna nr 41 przedsiębiorstwa „Pirmanas” przy ul. Grybo 23/18. Aukcja odbędzie się o godz. 9. Cena wywoławcza 65 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.
Pracownice nr 18 przedsiębiorstwa „Batas” przy ul. Wirszulskiego 34. Aukcja odbędzie się o godz. 11. Cena wywoławcza 160 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.
Kłosk z lodami przedsiębiorstwa „Traka” przy ul. Naugarduko/Pylimo. Aukcja odbędzie się o godz. 12. Cena wywoławcza 16 tys. rb. Rejestracja odbędzie się 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.
Kłosk z lodami przedsiębiorstwa „Jau-nyste” przy ul. Mindaugo 11. Aukcja odbędzie się o godz. 13. Cena wywoławcza 15 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia od 9 do 16 godz.

REJON ŚWIĘCIANSKI

Adudiska filia fabryki „Utenos trikotažas”. Aukcja odbędzie się w Święcianach, ul. Fabryko 1, o godz. 11. Cena wywoławcza 300 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 18 godz.

18 STYCZNIĄ WILNO

Księgarnia w Dukaszach, przy ul. Laiswes 7. Aukcja odbędzie się w Ignalinie, ul. Wasario 16-osios 8, o godz. 10. Cena wywoławcza 126 tys. 700 rb. Rejestracja uczestników 2—10 stycznia.
Kłosk nr 3 przedsiębiorstwa „Wilanta”, ul. Rinkines. Aukcja odbędzie się o godz. 17. Cena wywoławcza 8 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.
Kłosk z lodami przedsiębiorstwa „Jau-nyste”, ul. Czurlionio — Kudirkos. Aukcja odbędzie się o godz. 14. Cena wywoławcza 27 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.
Fryzjerna nr 39 przedsiębiorstwa „Pirmanas”, ul. Zemynas 1. Aukcja odbędzie się o godz. 10. Cena wywoławcza 178 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.
Fryzjerna nr 47 przedsiębiorstwa „Pirmanas”, ul. Antakalnio 49. Aukcja od-

będzie się o godz. 9. Cena wywoławcza 55 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.

Pracownia nr 8 przedsiębiorstwa „Batas”, ul. Zirmuna 2. Aukcja odbędzie się o godz. 11. Cena wywoławcza 240 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.

Kłosk z lodami nr 3 przedsiębiorstwa „Wilnina” na Placu Pryzdworowym. Aukcja odbędzie się o godz. 16. Cena wywoławcza 4 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.
Kłosk z lodami nr 7 przedsiębiorstwa „Erfurtas”, ul. Walro 20. Aukcja odbędzie się o godz. 15. Cena wywoławcza 11 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.

Kłosk z lodami przedsiębiorstwa „Jau-nyste”, ul. Sawanorio 123. Aukcja odbędzie się o godz. 12. Cena wywoławcza 43 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.

REJON SOLECZNIKI

Państwowe Pracownice Artystyczne, ul. Dzierżyńskiego 24a. Aukcja odbędzie się w Solecznikach, ul. Wilniaus 49 o godz. 11. Cena wywoławcza 100 tys. rb. Rejestracja uczestników 26 grudnia — 10 stycznia, od 9 do 17 godz.

REJON IGNALIŃSKI

Komis artykułów rolnych w Snieczkusie, ul. Taiskos 75a. Aukcja odbędzie się w Ignalinie, ul. Wasario 16-osios 8, o godz. 12. Cena wywoławcza 200 tys. rb. Rejestracja uczestników 6—10 stycznia, od 9 do 17 godz.

REJON TROCKI

Stółwka przedsiębiorstwa melioracyjnego w Wewisie, ul. Stoties 45. Aukcja odbędzie się w Trokach, ul. Wytauto 33, o godz. 9. Cena wywoławcza 110 tys. rb. Rejestracja uczestników 6—10 stycznia, od 9 do 18 godz.

REJON IGNALIŃSKI

Kłosk letni przedsiębiorstwa handlowego w Snieczkusie, ul. Taiskos 8. Aukcja odbędzie się w Ignalinie, ul. Wasario 16-osios 8, o godz. 13. Rejestracja uczestników 6—7 stycznia od 10 do 13 godz.

25 STYCZNIĄ WILNO

Kłosk nr 4 przedsiębiorstwa „Wilanta”, ul. Kalwarijska/Juozapawicza. Aukcja odbędzie się o godz. 16. Cena wywoławcza 13 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Pracownice krawciczej fabryki „Ramune”, ul. Garweiu 15. Aukcja odbędzie się o godz. 11. Cena wywoławcza 60 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od godz. 9 do 16.

Fryzjerna nr 50 przedsiębiorstwa „Pirmanas”, ul. Antakalnio 86. Aukcja odbędzie się o godz. 9. Cena wywoławcza 48 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Zakład fotograficzny przedsiębiorstwa „Paslauga”, ul. Antakalnio 41. Aukcja odbędzie się o godz. 10. Cena wywoławcza 105 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Bar „Kalwarijos užeiga” przedsiębiorstwa „Auszrine”, ul. Kalwariju 61. Aukcja odbędzie się o godz. 12. Cena wywoławcza 170 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Kłosk z lodami nr 2 przedsiębiorstwa „Wilnina” na peronie Dworca Wileńskiego, ul. Geleznickelo 18. Aukcja odbę-

dzie się o godz. 14. Cena wywoławcza 38 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Kłosk cukierkerny nr 4 przedsiębiorstwa „Wilnina” na Placu Pryzdworowym. Aukcja odbędzie się o godz. 15. Cena wywoławcza 19 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Kłosk z lodami nr 4 przedsiębiorstwa „Erfurtas”, ul. Architektu 214. Aukcja odbędzie się o godz. 13. Cena wywoławcza 15 tys. rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

REJON WILEŃSKI

Sprzet dyrekcji kin rejonu. Wilno, ul. Rinkines 50. Aukcja odbędzie się przy ul. Rinkines 50 o godz. 11. Rejestracja uczestników 6—17 stycznia, od 11 do 16 godz.
Sprzet kombinatu usługowego rejonu. Wilno, ul. Karmelito 5. Aukcja odbędzie się przy ul. Rinkines 50 o godz. 11. Rejestracja uczestników 6—17 stycznia, od 11 do 16 godz.

REJON SOLECZNIKI

Sprzet Państwowego Przedsiębiorstwa Usługowego. Aukcja odbędzie się w Solecznikach, ul. Wilniaus 49, o godz. 11. Rejestracja uczestników 6—17 stycznia, od 9 do 17 godz.

REJON SZYRWIŃCKI

Pawilon usługowy w Kernawie. Aukcja odbędzie się w sali samorządu w Szyrwintach, o godz. 12. Cena wywoławcza 150 tys. rb. Rejestracja uczestników 13—17 stycznia, od 9 do 12 godz.

Stółwka „Du gaidelaf” w Szyrwintach, ul. Pletos 3. Aukcja odbędzie się w sali samorządu w Szyrwintach, o godz. 14. Cena wywoławcza 20 tys. rb. Rejestracja uczestników 13—17 stycznia, od 9 do 12 godz.

Pracownice Przedsiębiorstwa Usługowego w Szyrwintach, ul. Szelniaus 10. Aukcja odbędzie się w Szyrwintach, w sali samorządu, o godz. 10. Rejestracja uczestników 13—17 stycznia, od 9 do 12 godz.

POWTÓRNE AUKCJE 4 STYCZNIĄ

WILNO (miejsce aukcji — al. Giedymina 35/1)

Punkt wynajmu sprzętu na plaży II w Wolokumpiach. Aukcja odbędzie się o godz. 15. Cena wywoławcza 2.500 rb.

Kłosk z lodami przy ul. Zirmuna 89. Aukcja odbędzie się o godz. 14. Cena wywoławcza 25 tys. rb.

11 STYCZNIĄ

Kłosk z lodami nr 4 przy ul. Antakalnio 67. Aukcja odbędzie się o godz. 15. Cena wywoławcza 14 tys. rb. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.

Sklep nr 108 przedsiębiorstwa „Towary gospodarstwie i ludowym” przy ul. Basanawiczina 42. Aukcja odbędzie się o godz. 16. Rejestracja uczestników 23 grudnia — 3 stycznia, od 9 do 16 godz.

Kłosk z lodami nr 2 przedsiębiorstwa „Narutis”, ul. Antakalnio 44. Aukcja odbędzie się o godz. 16. Cena wywoławcza 20 tys. rb.

18 STYCZNIĄ

Płwarnia „Stenis” przedsiębiorstwa „Zirmunai”, ul. Sporto 7. Aukcja odbędzie się o godz. 13. Cena wywoławcza 264 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.

Sklep nr 66 przedsiębiorstwa „Skaisa” ul. Gandru 6. Aukcja odbędzie się o godz. 18. Cena wywoławcza 99 tys. rb. Rejestracja uczestników 7—10 stycznia, od 9 do 16 godz.

REJON IGNALIŃSKI

Cieplarnia Kombinatu Usług Komunalnych rejonu, ul. Aższiltes 20. Aukcja odbędzie się w Ignalinie, ul. Wasario 16-

osios 8, o godz. 9. Cena wywoławcza 722 tys. rb. Rejestracja uczestników 6—10 stycznia, od 9 do 17 godz.

Budynki pralni szpitala Ignalińskiego. Aukcja odbędzie się w Ignalinie, ul. Wasario 16-osios 8, o godz. 15. Cena wywoławcza 11.300 rb. Rejestracja uczestników 6—10 stycznia, od 9 do 17 godz.

REJON SOLECZNIKI

Powilon usługowy w Turgielach. Aukcja odbędzie się w Solecznikach, ul. Wilniaus 49, o godz. 12. Cena wywoławcza 73 tys. rb. Rejestracja uczestników 26 grudnia — 10 stycznia, od 9 do 17 godz.

Pawilon usługowy w Jaszunach. Aukcja odbędzie się w Solecznikach, ul. Wilniaus 49, o godz. 13. Cena wywoławcza 64 tys. rb. Rejestracja uczestników 26 grudnia — 10 stycznia, od 9 do 17 godz.

Łaźnia w Byszczkach. Aukcja odbędzie się w Byszczkach, w Lokalu kina, o godz. 16. Cena wywoławcza 210 tys. rb. Rejestracja uczestników 26 grudnia — 10 stycznia, od 9 do 17 godz.

Łaźnia w Solecznikach. Aukcja odbędzie się w Solecznikach, ul. Wilniaus 49, o godz. 15. Cena wywoławcza 316 tys. rb. Rejestracja uczestników 26 grudnia — 10 stycznia, od 9 do 17 godz.

Pralnia w Solecznikach. Aukcja odbędzie się w Solecznikach, ul. Wilniaus 49, o godz. 14. Cena wywoławcza 94 tys. rb. Rejestracja uczestników 26 grudnia — 10 stycznia, od 9 do 17 godz.

REJON TROCKI

Łaźnia w Rudziškach. Aukcja odbędzie się w Trokach, ul. Wytauto 33, o godz. 19. Cena wywoławcza 32 tys. rb. Rejestracja uczestników 2—10 stycznia, od 10 do 16 godz.

Pawilon usługowy w Elektrał. Aukcja odbędzie się w Trokach, ul. Wytauto 33, o godz. 10. Cena wywoławcza 175 tys. rb. Rejestracja uczestników 2—10 stycznia, od 9 do 17 godz.

25 STYCZNIĄ REJON WILEŃSKI

Łaźnia w Bezdach. Aukcja odbędzie się w Wilnie, ul. Rinkines 50, o godz. 11. Cena wywoławcza 18 tys. rb. Rejestracja uczestników 6—17 stycznia, od 9 do 17 godz.

REJON ŚWIĘCIANSKI

Szalet w Święcianach na ul. Lentupio 3. Aukcja odbędzie się w Święcianach, ul. Wilniaus 19, o godz. 11. Cena wywoławcza 68 tys. rb. Rejestracja uczestników 2—17 stycznia, od 9 do 17 godz.

Strzałnia w Święcianach, ul. Lentupio. Aukcja odbędzie się w Święcianach, ul. Wilniaus 19, o godz. 12. Cena wywoławcza 4 tys. rb. Rejestracja uczestników 2—17 stycznia, od 9 do 17 godz.

AUKCJE PRZEPROWADZANE PO RAZ TRZECI

25 STYCZNIĄ WILNO

Sklep towarów chemii gospodarczej, ul. Antakalnio 24. Aukcja odbędzie się o godz. 17. Cena wywoławcza 84.040 rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

REJON IGNALIŃSKI

Ignalińskie warsztaty stolarskie. Aukcja odbędzie się 18 stycznia, w Ignalinie, ul. Wasario 16-osios 8, o godz. 9. Cena wywoławcza 725.700 rb. Rejestracja uczestników 6—10 stycznia, od 9 do 17 godz.

AUKCJE ZE ZNIŻKĄ CEN

Pawilon „Neris” przedsiębiorstwa „Zirmunai”, ul. Zirmuna w Wilnie. Aukcja odbędzie się w Wilnie, Giedymina 35/1, o godz. 18. Cena wywoławcza 58.500 rb. Rejestracja uczestników 14—17 stycznia, od 9 do 16 godz.

Giełda „Kuriera”

Kronika policyjna

Strzały w Niemenczynie

29 grudnia ubiegłego roku w Niemenczynie (rejon wileński) w Domu Kultury odbywał się świąteczny wieczór rozrywkowo-taneczny. Około 21 godz. wszedł na scenę 5 żołnierzy służby czynnej litewskiej jednostki wojskowej stacjonującej w Niemenczynie. Ubrani byli po cywilnemu. Zachowywali się z pewnością, w sposób arogancki. Jeden z nich uderzył miejscowego chłopaka, inny drugiego. Tamci

rzecz jasna, nie mogli znieść krzywdy i bólu. Zresztą cała młodzież oburzyła się, że przybyłe osoby dyskotekę. Wkrótce wyszli. Okazało się jednak, że nie na długo. Wkrótce powrócił w znaczenie liczący tłum gromni. Był to 13—15-osobowy oddział żołnierzy, którzy byli u mundurowani i z bronią. Mieli ze sobą dwa automaty i 5 pistoletów. W rękę kazali z nich miał gumową pałkę. Kiedy przetrwał

zabawę. Wszystkich obcych dziewcząt i chłopców zapędził w kąty sal pod jedną ścianę i kazali wyjść do przodu tym chłopcom, których już poprzednio bito, a którzy ośmieliли się stawiać opór. Wyjątkowo tłumek tancerzy milczał, poblądnie wczuwała drżać ze strachu, niektóre płakały. Za oknem huknęły strzały. To w powietrze strzelali żołnierze, napełniając strach i tak już przerażonej bezbronnej młodzieży. W sali tymczasem napięcie narastało. Żołnierze rzucali różnego rodzaju, poróżką, aż wreszcie chwycili trzech chłopców i siłą pociągali na zewnątrz. Na dziedzińcu stał samochód WAZ-2105 białego koloru. A 49—06 LL. Si-

łą wsadzono dwóch chłopców na tylne siedzenie, wyrażając im bronią. Trzeciego próbowano „wcisnąć” do bagażnika. Na szczęście na dyskotece znajdowało się dwóch policjantów, którzy próbowali interweniować w całe to zajście. Jednakże litewscy żołnierze nie słuchali policjantów, a jeszcze ich odepchnęli i pobiegli. Przy DK stał też mikroautobus 02—22 LL, którym przybyli ubrojeni „goście”. Zmuszani byli pojechać nim teraz do sztabu wojskowego, znajdującego się w Naujiniškai. Policjanci niemenczyńscy zdążyli bowiem poinformować swoje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o wszystkim. W sztabie byli przedstawiciele mini-

sterstwa. Trzech chłopców z Niemenczyna zwolniono. Stan jednego z nich jest ciężki. Tyle wiadomości uzyskaliśmy wstępnie z komunikatu policji rejonowej. Wiemy, że sprawę przekazano prokuraturze rejonu wileńskiego, a śledztwo prowadzi śledczy G. Jefimow, który poinformował nas, że ofiar śmiertelnych na szczęście nie było, dalsze okoliczności zostaną dokładnie zbadane. Spodziewamy się, że wszystko to nie ujdzie bezkarne, chociażby dlatego, że były powtarzali się próby ubrojenych młodzieńców terrorystycznych bezbronnej służby cywilnych. Do teni jeszcze wrócimy. Leokadia DROZD, Jadwiga PODMOSTKO



TIESA

W numerze z 28 grudnia w przeglądzie listów zażyłowanym „Milcząca większość” znajdujemy rozważania szeregowych ludzi o naszym samopoczuciu jako nowo rodzącego się społeczeństwa: „Czytelniczki pytały: czyżby na Litwie nie było jasnych umysłów, które by wniósły sztafardę jedności i zgody narodowej? Była nadzieja, iż Sajudis na III zjeździe wyrazi, co jest dziś najważniejsze dla Litwy i wzniesie ten sztandar. Niestety. Deportowana w swoim czasie, gość III zjazdu Sajudisa A. Paukavičiute telefonowała do redakcji i smutnym głosem powiedziała, że chciałaby nieraz powrócić do Syberii i odpocząć od tego wrzasku do nieważności na Litwie. Smutnie!

Lubimy mówić, że na przestrzeni tytułu lat okupacji zachowaliśmy swą wiarę. Czyżby? — pyta w liście S. Misumiute z Alytus. — Spójrzmy na siebie ze strony: jacy jesteśmy żli i nietolerancy. Nie Bóg gości w naszych sercach, lecz nieważność. Straszna, niepomahowana, a ponadto tolerowana. Jak szybko przeobraziłyśmy się z ateistów na pokazowych chrześcijan. Niestety, w duchu pozostaliśmy tymi samymi ateistami. Czyli byliśmy subiektemi o podwójnej moralności i nadal pozostaliśmy.

Ofiarujemy mszę, wnosimy krzyże, gdzie trzeba, ale trzeba i tymi samymi rękami, przed chwilą złożonymi do modlitwy, cisnąć kamień w oponenta”.



Świąteczna (trójbarwna) „Republika” 24 grudnia udeiliła swych łamów trzem znanym na Litwie osobistościom — premierowi G. Wagneriuiowi, wiceprezidentowi RN R. K. Motiece oraz m.in. powiedział: „Z nadejściem najdroższego sercu chrześcijaństwa święta, niejednemu niepokojem pyta: czyż nawet w świętą noc Bożego Narodzenia cały naród nie poczuje się niczym jedna rodzina? Czy potrafimy uisnąć przy wspólnym stole, czy też trzymać będziemy w swych rękach długie listy tych, których nie trzeba po ludzku traktować i nawet wskazywać będącymi im — kto z kim i jak ma obchodzić...”

„I jeszcze cytuję z bogatej świątecznej pocztę (J. Dauksa, „Moje zdanie o telewizji”, „Rzeczywiście byliśmy bardzo oddaleni od Boga. A wielu już się modliło (służyło) innym bogom, Ale ci, którzy doprawdy wierzyli w Boga, zawsze wiernie nosili go w swych sercach. Co więc chcemy osiągnąć tymi licznymi audycjami religijnymi? Sprowadzić na dobrą drogę stado odszczepieńców? Ci i bez tego z chwałą proklamowali niepodległość, tłumnie ruszyli do kościoła nie zapominając przedtem demonstracyjnie wyrzucić do śmieci legitymacje partyjne. Jaki pożytek z takich „wiernych”? Głosic słowo Boże? Ale od tego jest kościół. A jeśli wiarycy będą oglądali w telewizji wszystkie audycje religijne, katolickie trybuny, niedzielne kazania, to obawiam się, że nie starczy czasu i na kościół”.



„Po raz pierwszy w powojennej Litwie w noworoczna noc usłyszemy pozdrowienia ambasadorów zagranicznych, znajdujących się w naszej republice — pisze W. Baubliene. Przyjemnie, a nawet niespodziewanie jest to, że obecnie w Wilnie jest już ponad 10 przedstawicieli zagranicznych. Co prawda, jak na razie nie wszystkie funkcjonują normalnie, toteż w naszym życiu codziennym jakby się nie odczuwa działalności dyplomatów zagranicznych. Rozglądając się po Wilnie można stwierdzić, że budynki przedstawicielstw nie zrucają się w oczy. Zdobia je tylko gloria. Chodzi o to, że w większości z nich obecnie trwają remonty, porządk — przygotowania do działalności konsularnej. Jedytnie Ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki wyróżnia się wywieszoną flagą państwową. Niemal wszyscy pracujący na Litwie ambasadorzy ciągle jeszcze mieszają w hotelu, gdyż nie mamy czego, spokojnego zakątku w Wilnie dla ulokowania ambasad. Jest to sprawa przyszłości...”

Noworocznymi refleksjami nad mijającym rokiem dzielił się kierowniczy pracownicy Litewskiego Radia i Telewizji. „Najtrudniej było 13 stycznia. A i teraz nie jest łatwo. Chociaż wielu się u nas zmieniło, nadal jesteśmy bezsilni i atakowani. Wydaje mi się, że nie dlate-

go, iż pracujący tu ludzie zasłużyli na to, a dlatego, że widząc siedzący przed telewizorem oczekuje dziś czegoś innego. W życiu brak radości, dodatnich emocji — chcieli się, aby dała to telewizja. A tymczasem odzwierciedla ona nasze społeczeństwo” — mówi Donatas Kaitulis, kierownik wydziału personalnego Litewskiego Radia i Telewizji.

Lietuvos rytas

Kilka notatek z numeru z dnia 24 grudnia pozwoliliśmy sobie zacytować. „Czy sprzedaliśmy broń, ministrze?” — pyta dziennikarz Bronius Czekanavičius ministra ochrony kraju Audriusa Butkevičiusa.

„Szanowny ministrze, wicepremier S. Palsuzis z trybuny zjazdu Sajudisa publicznie oskarżył pana o nielegalne przekazanie broni jednej z republik Zakaukaskaja, ile jest prawdy w tym oświadczeniu?”

— Moim zdaniem, nie może być bardziej dzieciniego oskarżenia. Gdyby nawet doszło do podobnej transakcji, to po jej ujawnieniu, oskarżenie o przekazanie broni dla ogniska konfliktu spadłoby nie tylko na głowę ministra ochrony kraju, lecz i na całe państwo. Czym najczęściej kończą się takie „biznesy”, wiemy z głośnych skandali w Europie Zachodniej i gdzie indziej. Oświadczam, że żadnym handlem bronią z żadną republiką kaukaską nie zajmowałem się. Problem broni jest bardzo aktualny dla ochrony własnego kraju. Po prostu nie mamy czego odsprzedawać. Oskarżenie wicepremiera republiki, szefa Departamentu Bezpieczeństwa są niekompetentne i bezpodstawne.

„Drugi, ostatnio często atakujący oskarżyciel najwyraźniej wykonuje zamówienia polityczne. Nie chciałbym komentować działalności najemników, a i gniewać się na takich ludzi nie warto.

Mimo wszystko sądzę, że i w naszym państwie, gdzie odpowiedzialni funkcjonariusze niczym handlarze uliczni pozwalają sobie na szafowanie nieobliczalnymi stwierdzeniami, takie oskarżenia nie mogą ulec cichemu zapomnieniu. Sprawę tę poruszę w parlamencie i poproszę o polewanie komisji dla zbadania mojej pracy i moich podwładnych. Komisja powinna ustalić wielkość winy. A wicepremier, jak sądzę, będzie musiał potwierdzić swe słowa dowodami”.

„Czwarta władza — dwuwładza?” W tym artykule Kestutis Jauniskis m.in. pisze: „21 grudnia w Wilnie założone zostało Stowarzyszenie Dziennikarzy Litwy, gotowe do kontynuowania tradycji Związku Dziennikarzy Litwy, istniejącego od 1940 roku. (A propos prawa przedwojennego związku w swoim czasie przejął już obecny Związek Dziennikarzy Litwy, wchodzący do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy). W oświadczeniu inicjatywnej grupy mówi się, że w obecnym Związku Dziennikarzy dominują ludzie, którzy do niedawna jeszcze szkalowali nasze wartości narodowe i duchowe, bojowników o niepodległość Litwy i wolność sumienia, a i dziś przy dowolnej okazji pomniejszają wysiłki mieszkańców Litwy na rzecz sprawiedliwego i zgodnego życia (...) Nowe Stowarzyszenie Dziennikarzy, powstałe z ujemnych poglądów niektórych osób na niezależną prasę, zamierza reprezentować wszystkie środki masowego przekazu na Litwie, a członkowie stowarzyszenia nie będą mogli należeć do Związku Dziennikarzy. Zebranie uchwaliło rezolucje w sprawie dotacji dla prasy niekomercyjnej oraz założenia niezależnego dziennika. Sprawy dziennikarskiej etyki i moralności rozstrzygnąć będzie sąd honorowy stowarzyszenia”.

Rimvydas Valaitka w cotygodniowych rozważaniach tym razem pt. „Bągno bezładności” pisze: „Na Litwie przybywa ludzi nieomylnych i we wszystkich kompetentnych. Przemówienie szan. W. Lansbergisa na zjeździe Sajudisu nasuwa myśl, że gdyby nie było niezależnej prasy, ukazującej się w styśsięciętych nakładach i gdybyśmy mieli już prezydenta, na Litwie zapanałoby idylliczne życie. Prezydent byłby takim dobrym św. Mikołajem, który natychmiast zbroiłby wojsko, znalazł budynek dla laboratorium, zapewnił dobre życie wszystkim, którzy ucierpieli od Sześciu lat, załatwiłby wszystko i rozdzielił sprawiedliwie itp., itd. Jeśli wrzemy i jeszcze w takie bajki, to krytyczna wobec poczynań władzy prasa jest dziś Litwie potrzebna jak nigdy. A wojna, wypowiedziana przez mężów stanu prasie nie przyniesie dywidendów nikomu i zaszkodzi przede wszystkim ludziom, stojącym u steru władzy. Mężczyźni, również autorzy: tawetowi Litwy. Krytyczna myśl moza zniszczyć tylko w jeden sposób — zakazać jej głoszenia, na co, choć wierzę, demokratycznie wybrani ludzie nigdy się nie zdecydują”.

OPOZICJA

W ubiegłym tygodniu ukazał się już trzeci numer tego wydania — gazety „Opozycja”. Wiele interesujących, często kontrowersyjnych publikacji tego numeru czytujemy jeden niewielki list czytelnicy: „A może Katarzynie?” pióra Wacysa Wasiljusasa.

„Piac Łukiskis jest pióra. A jego kompozycja wprost domaga się pomnika. Ty, ko komu? Wspanych takich, których by nie opili za wspanieni ulicznicy politycy, leższe nie mamy. Może Piłsudskiego zamast Lenina?”

Niel Dasyd! Trzeba wrócić do historii. Podobno w Wilnie stał niedgdy wspania, był pomnik Katarzyny II, zburzony przez Polaków. Odbudujmy go! Powinien się spodobać Rosji Jelcyna, odradzającej tradycje carskie i od wieków zmagającej się z Polakami o priorytet we wspólnie słowiańskiej. Polityka to wyczuć i wykonać wspanie sprzeczności. Olgierd utworzył Wielkie Księstwo Litewskie, poszerzył je dzięki doskonałej intuicji.

Katarzyna to droga do serc Rosjan i Rosjanek, do zgody z wielkim narodem. Nawet platformiści szczybie pogodziłby się z obaleniem ich wodza. Po zalenianiu wspólnego języka ze Wschodem nie tylko Polakom, ale i Szwedom bęziemy mogli pokazać figę. Niech nie oskarżają, że odradzamy faszyzm. Jaki faszyzm, skoro nie Hitlerowi pomnik wnosimy, lecz odradzamy Katarzynie...”

No cóż, nawet przy tak sarkastycznym ostrzeżeniu pióra fakty historyczne powiny być polowane bardziej skrupulatnie. Może nie warto wieszać wszystkich gradzieli głównych na Polaków. Tym bardziej, że powinno być rzeczą znaną co bardzo rozgarniętym wianilnionym, że pomnik Katarzyny II został zmienontowany przez samych Rosjan i w 1915 r. wywieziony przez nich tuż przed wejściem Niemców.



Jaki będzie drugi rok ostatniego dzie sieciolatka wieku? — z takim pytaniem R. Sotwariene zwróciła się do deputowanych do Rady Najwyższej Litwy. Oto fragmenty poszczególnych odpowiedzi:

Edvardas Vilkas: „Będzie to rok najgorszy i my go przeżyjemy, co naprawa mnie optymizmem. Wierzę, iż pod koniec roku przyszłego doczekamy się jasniejszych dni”.

Kazimieras Antanavičius: „Rosja, Wschód... Nie wiem kiedy, ale będą tymi się działy rzeczy bardzo przykre. A my jesteśmy obok ognistego wulkanu. Jego wybuch dosięgnie i nas. Jestem optymistą, ale sądzę, że rok przyszyje będzie rokiem trudnym, rokiem ciężkiej pracy”.

Widmantas Juskaityte: „Chcę, aby zrozumiano, że potrzebna jest nie tylko niepodległa, ale i demokratyczna, praworządna Litwa. Chcę, aby nie ulegano odruchom stada, Głosując, wiewując i pikietując zdawajmy sobie sprawę z tego, co robimy”.

Kazimiera Prunskiene: „W przyszłym roku nie będziemy pytali, czy pobory dopędzą wstępujące ceny. Będziemy pytali, ilu ludzi otrzyma te pobory”.

Audrius Azubalis: „... Gdy cztery lata temu, późną jesienią, prawie już zima po raz pierwszy z delegacją Sajudisu udeleliśmy się do Polski, w Warszawie zaskoczony byłem mnóstwem kiosków z bananami, mandarynkami, papierosami... To samo widząc dziś w przedświątecznym Wilnie pomysłam sobie, że przeżywamy podobny okres, jak Polska przed czterema laty. A więc gdzieś za rok nasza gospodarka wejdzie na tory prawdziwego rynku”.

Algirdas Brazauskas: „Jestem przekonany, że wybieremy prezydenta. Sądzę, że jeszcze wcześniej uchwalimy Konstytucję, ordynację wyborczą. Pod koniec przyszłego roku można oczekiwać pozytywnych zmian w gospodarce. Zapowiadam znaczny spadek produkcji rolnej, który może przysporzyć Litwie wiele trudności”.

Swoją drogą ostrogo Tamara Globa przepowiedziała, iż w ciągu dwóch najbliższych lat — roku Czarnego Małpy (1992) i Czarnego Koguta (1993) trwać będzie lot Kraju Rad nad przepaścią. Przytniesz on wszystkim nowy etap walki. Rok 1992 ma być rokiem globalnych, totalnych rozruchów. Harmonia zapanuje dopiero jesienią, gdy Jowisz wejdzie w znak Wagi. Tymi niedgdy optymistycznymi (niestety!) prognozami kończymy nasz pierwszy tegoroczny przegląd prasy.

Przygotowały: Krystyna ADAMOWICZ, Barbara WOLANSKA

Lietuvos Aidas

Rodzina Degutisów od kilku lat mieszka w Warszawie i systematycznie informuje czytelnika litewskiego o tym, co się w Polsce dzieje. W Wigilię Bożego Narodzenia E. Degutiene małego obrazek przedświąteczny Warszawian wydziałając, że tak bardzo nasłodzię się tu Zachód. Można powiedzieć, że nie ma czegoś takiego na rodzimym litewskim gruncie. Ale mniejsza o to. Poczujmy, co pisze o prasie polskiej: „O wiele więcej niż problemy polityczne, gospodarcze czy bytowe Polski przybyłego tu Litwina absorbuje mnóstwo artykułów, audycji telewizyjnych i radiowych o Litwie. Zdarwobu się, że tylko ciszyć się trzeba. Niestety, nie ma w nich ani jednego dobrego słowa o Litwinach. Ostatnio z powodu nieustannych batalii partyjnych i trudności spowodowanych formowaniem rządu kampania antylitewska nieco uciąła. Niemniej dwie rzeczy i dziś bardzo się rzucają w oczy. W polskich artykułach czy reportażach z Litwy, a ukazują się one prawie codziennie, nie się nie pisze ani o życiu gospodarczym, ani kulturalnym, ani o dobrych cechach czy poczynaniach. Jedyne o tym, jak bardzo cierpią u nas Polacy. Obywateli polski, przyjaźnie usposobiony wobec Litwy, czestokrotko uznawany jest za zdradę Polski, i nikt się nie martwi o Polaków Rosji, Ukrainy, Białorusi, którzy do dziś nie mają swych kościołów, szkół, wydziałów. Niedawno Ukrainy na granicy Polski w Ukrainą kilkakrotnie mocno poturbowali turystów polskich. Incydenty te podane zostały w taki sposób, jakby nie się nie stało. Sama Polska otwarcie przyznaje, że Polska boli się Ukrainą. Stąd tak różny stosunek wobec Litwy i Ukrainy”.

W kolejnym numerze (28 grudnia) jak gdyby placąc pięknym za nadobne „Lietuvos Aidas” publikuje antypolski artykuł Izidoriusa Szmelionisa. „Przez nagrobne kamienie”. Treść jego nie jest godna świątecznej prasy, toteż darujemy ją sobie, by nie psuć noworocznego nastroju.

„Dymisja M. Gorbaczowa nie wzbudziła na Litwie ani większej radości, ani smutku. Fakt przyjęty został spokojnie. Przyczyn nie trzeba daleko szukać. Litwa pamięta nie tylko o podpisaniu przez M. Gorbaczowa dokumente uznania niepodległości Litwy już po puczu sierpniowym, ale i blokadę ekonomiczną 1990 roku, i styczeń 1991...” — pisze A. Norkus. („Od tej chwili jest tylko Michailem Siergiejewiczem?”).

„Czy majątek osób fizycznych w drodze zwykłych machinacji nie trafi w jedne ręce, czy prosty człowiek nie zostanie z niczym i czy po tym wszystkim będzie popierał władzę?” — te i inne pytania nurtują Pranasas Juszkę z Plunge. Pisze on: „Co ma na celu prywatyzacja? Każdy nieco odczytany człowiek wie o tym, że za granicą najskuteczniej działają 50-osobowe grupy. A w naszym procesie prywatyzacji poszczególne osoby skupiają w swych rękach olbrzymie majątek. Na aukcjach ceny nie rosną. Do tych kilka osób porozumiewa się między sobą. Powinnością dążyć do tego, aby było jak największe drobnych przedsiębiorców, którzy z czasem albo polczyłyby się, albo zbankrutowali i tylko w taki naturalny sposób w jednych rękach skupiłyby się większy majątek. Czy zamiast prywatyzacji nie nastąpi filipinizacja (na Filipinach 3 proc. bogaczy rządzi krajem, a pozostałe 97 procent ledwie widzi koniec z kołhem)?”

572

Wracając do Wigilii

OPLATEK DZIELONY Z WIĘZNIAMI I SAMOTNYMI

Od trzech lat monsignore ks. K. Wasiliaskas przychodził w Wigilię do więzienia na Łukiszkach, żeby z więźniami się spotkać i podzielić oplatkiem. W tym roku na Łukiszki przyszedł też ksiądz Polak, by natchnąć otuchą uwiezionych rodaków, którym życie ugotowało takie smutne doświadczenie.

Spotkanie się odbyło w sali świetlicowej więzienia, czyli w owej cerkwie, którą się widzi z zewnątrz, gdy się obserwuje teren Łukiszek. Kardy tu wchodziłszy ma zapewne serce przepelnione różnymi uczuciami. Pozostali tam z ks. Dariuszem z kościoła Kalwaryjskiego, którego też było to spotkanie inicjatywą, oraz z przedstawicielami Fundacji Kultury Polskiej na Litwie. Spotkali nas przy wejściu zastępca kierownika tej karnej placówki W. Dymitrijew, kier. wydziału wychowawczego G. P. taszkini oraz wychowawca W. Bacewicz.

Mimo czystości, nie da się pierwszego wrażenia zatrząść — jest tu strasznie i ma się odruch natychmiastowego wyjścia stąd.

Ale idziemy po schodach, po korytarzykach (dominuje tu jedna barwa — szarość) i jesteśmy w świetlicy. W paru rzędach krzesel siedzą ludzie, którzy w swym życiu zbłądzili. Są to katolicy, przyszedł ci, którzy wrócili chęć. Osób 17, w tym 2—3 starszych, reszta, co się nazywa, kwiat młodości. Zaním ksiądz prowadzi dialog (raczej monolog), próbując przedrzeć się do dusz tych chłopców, staram się uzmysłowić realność: za co, dlaczego, czy musieli tu się znaleźć, kto winien? My, społeczeństwo a nade wszystko rodziny? Czy owa atmosfera ogólnie bezkarności, lekkożytności i nieodpowiedzialności za czyny, za zachowanie? Kojarzy się fakt, jak to ostatnio w jednej ze szkół na dyskotece ktoś beztrudno przyszedł z pojemnikiem gazu zwiążającego, co zresztą wypróbował na sali tanecznej...

Chłopcy siedzą cisi, twarze na razie dość zamknięte, nieufne, ale mimo wszystko zaciekawione, co ksiądz powie! A mówi bardzo prosto, bezpośrednio, przemawia do przyjaciół, do bra-



ci, nie widząc nędzy ludzkiej, mówi o Dzieciaku imieniem Jezus, mówi o świętych, którym się zdarzało zbłądzić, mówi o potrzebie modlitwy, wyraża współczucie. Ksiądz proponuje zaśpiewać „Oto jest dziecin...” A karci przez wysokie okno byłej cerkiewki zagłada słońce, jakoby jasnieją niebieskie ornamenty ścian, na duszach bodaj się też rozjaśnia. Na twarzach młodych następuje metamorfoza, okazuje się, że wszyscy są ochrzczeni po Pierwszej Komunii św., a więc ksiądz rozkłada obrazki, wrecza egzemplarze Biblii, wiele innych książeczek i książek o świętych, teksty modlitwy — prośby do Boga o pomoc, o rozgrzeszenie, o ratunek. Napawa wiarą i nadzieją, rozprasza mroki samotnych błądzących istot, pomaga znaleźć drogę do wyzwolenia duchowego najpierw, by po wyjściu znaleźć należne sobie miejsce w społeczeństwie, żeby przyczynić się do dobra i — dobry los. Ksiądz mówi o grodzie św. Rafała Kalinowskiego, o Popieluszu. Pociągając, że zamkniętych nikt nie wykłął, nikt nie odrzucił, przystąpił do dzielenia się oplatkiem, nawołując, by „zaprosili Jezusa

w swoje życie”. Odśpiewano na zakończenie wspólnie kilka koled. Dziękując się oplatkiem rozmawianym z chłopcami, część z nich Polacy, część Litwini, oczywiście nikt nie pyta, w czym zbłądzili, chwila więcej wrzuszając, łączy same cisną się na rządy, jesteśmy sobie wszyscy bliscy, jednak dzieci Boga i jemu ufający. Bóg zapłać! Wesołych Świąt! — życzymy za księdzem i opuszczamy te mury.

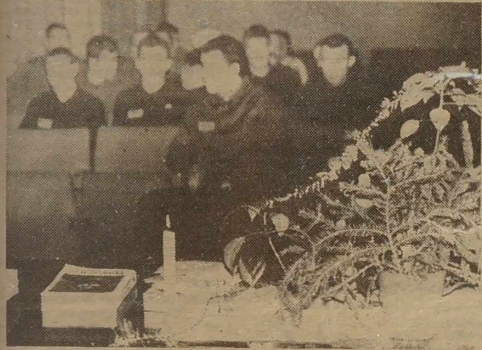
„Kolejna Wigilia w kościele Podniesienia Krzyża w Kalwarii Podczas Mszy św. są tu obecni ci wszyscy, którzy są samotni, wyobcowani na co dzień przez społeczeństwo, nieco zapomniani, odsunięci. To pensjonariusze domu starców oraz ludzie, którzy przyszedł do świątyni na Mszę św. dla nich w ten dzień specjalne ogłoszenia. Ks. Dariusz w homilii powiedział piękne słowa za św. Diakonem Wawrzyniec, że wszyscy oni są skarbem kościoła. Ta społeczność biednych, wyczułych do dóbr, samotnych, najlepiej rozumiejąca cierpienie jest najbliższa Chrystusowi, przychodzącemu na świat w ubóstwie stajenki. Swą postawą przynależni są do grona Chrystusa cierpiącego, są odkupicielami świata.

Status taki dotyczy nie tylko ludzi w sile wieku, spotyka na wielu młodych, dzieci. W kryzysie cywilizacji dziś jest to choroba naszych czasów. Ale uczynliwość okazana tym ludziom, uhonorowanie ich ludzkiej godności, okazanie im przyjaźni stanowi dla nich nieraz więcej niż uzyskanie dobra materialnego.

W czasie uroczystości koledy śpiewał kościelny chór dzieci prowadzony przez W. Korkucia. Dzielenie się oplatkiem było prawdziwie rodzinne, dla wszystkich zebranych w kościele stanowiło to wielkie przeżycie. Na zakończenie wreczono dary ofiarowane przez FKPL oraz ZG ZPL. Ci skromni ludzie, dziękując księdzem Julianowi Baltusziowskiemu oraz ks. Dariuszowi zapraszali do odwiedzenia ich prognozy, miła i wzruszająca była ta prostota serca, potrzeba wzajemnej ludzkiej bliskości i bliskości z Bogiem.

Danuta WEROWSKA

NA ZDJĘCIACH: spotkanie wigilijne na Łukiszkach; w kościele Kalwaryjskim. Fot. Bronisława Kondratowicz



Co nam Nowy Rok przyniesie? Horoskop dla wszystkich

WODNIK

20.I — 18.II

W nadchodzącym roku zechcesz zrobić w swoim życiu generalne porządki. Przede wszystkim dotyczyć to będzie pracy i związków z nią kontaktów oraz zwyczajów. Zamarzy Ci się sytuacja idealna, daleka od dotychczasowego dreptania omalże w miejscu. Te szerokie horyzonty to wynek lektrycy czy może podróży, która tak mobilizującą wpłynęła na Twój aktywność. Sprawy utrudni nieco mały odzew ze strony bliskich, brak zrozumienia dla Twoich innowacji, a nawet chwila mić chęć zniechęcają Cię do Twoich ambitnych planów. Chyba jednak od połowy roku najpewniej znajdziesz sojusznika, który zechce Ci pomóc i wesprzeć w chwilach trudności ze strony bliskich. To będzie bardzo ważne, ale — mimo wszystko — w decyzjach zasadniczych zdaj się tylko na siebie.

RYBY

19.II — 20.III

Pierwsze tygodnie nowego roku przyjdą do spraw osobistych. Jakies przelotne problemy, może końcówka komplikacji świętaczno-sylwestrowych — zajmą Twój czas i uwagę. Bardzo Ci będzie zależało na doprowadzeniu sytuacji do porządku. Zresztą wina będzie głównie po Twojej stronie. Lato pod znakiem odważnych i dalekosiężnych planów. Ale, by się wszystko powiodło, trzeba wcześniej zacząć się krzątać wokół nich. Ktoś poznany jesienią stanie się

wielkim problemem dla kieszeni i serca...

BARAN

21.III — 20.IV

Jak zapowiada się rok 1992 dla poszukujących wiesznie czegoś nowego Baranów, czy znajdą pole do popisu dla swojej inicjatywy i pomysłowości? Początek roku nie będzie inoże rokował zbyt wiele nadziei, ale już pierwszy kwartał nowego roku da się osobiście poznać dobrymi perspektywami, przede wszystkim zawodowymi. Łatwo zorientujesz się, że bez ryzyka nie masz szans na większe powodzenie, ale uznasz, że warto podjąć takie posunięcie. I słusznie! Twoja, może trochę niebezpieczna gra da szybko sygnały o sukcesie. A więc już letni wypoczynek spędzisz w atmosferze spokojniejszej, a bliscy odczną, że osiągnąwszy to, co było Twoim zamiarem, spokojnie będziesz zlatwiać resztę spraw. Ważna okaże się pod koniec roku znajomość zawarta wprawdzie przy okazji zawodowej, ale szybko zmieni ona charakter na prywatny. Oczarowanie będzie wzajemne i potrwa długo...

BYK

21.IV — 21.V

Nadchodzący rok będzie obfitował w różne przeciucia. Początkowo w centrum uwagi będą sprawy zawodowe, które przylbiorą w tym nowym roku inną postać niż dotychczas. Pocejujesz się dobrze w tym nowym otoczeniu i sedno spraw nie będzie Ci obce, choć nowe. Bieg spraw

osobistych wymagać będzie od Ciebie licznych decyzji: tak w sprawie bliskich, jak i sytuacji własnej. Ktoś poznany latem porządnie zawróci Ci głowę, będą nawet chwile, gdy zastanowisz się nad radykalnym przewrotem w swoim życiu, ale przyjdzie czas namysłu i po wielu tygodniach burz i — sielankę wroć do punktu wyjścia, który uznasz jednak za stały i godny kontynuowania. Czyjaś przyjaźń da przy okazji dodatkowe egzamin w stosunku do Ciebie i bliskich Ci osób. Ucierpię natomiast jako domowe finansne, bo nie zachwędzisz mieć czas, by ich właściwie dopilnować i rozwijać je.

BIŻNIĘTA

22.V — 20.VI

Nie da się osiągnąć tego, co zamierzasz, jeśli nie przystąpisz do rywalizacji z kimś, kto naskreśli sobie podobne cele i nie zechce oddać Ci palmy pierwszeństwa. Szanse są dobre. Aby jednak Twoje było na wierzchu, natrudzisz się niemało. Potrzebny też będzie dobry pomysł i umiejętnie wykorzystanie nawet drobnej sytuacji. Warto w połowie roku spróbować rozwinąć zupełnie nową działalność. Nic nie będzie za tym przemawiało, ale z czasem okaże się, że właśnie to ma największy sens i perspektywę. Zamiar wyjazdu może pod koniec roku nabrać konkretniejszych kształtów. Ważne jednak będzie przede wszystkim uzgodnienie tych planów z kims bliskim. Nie działaj z zamknięcia, bo to może mieć bardzo złe skutki!

RAK

21.VI — 22.VII

Już na początku roku powinną zarysować się możliwości zakończenia sprawy, która od dawna leży Ci na sercu i wokół której nie pierwszy rok się krzątał. Być może, właśnie teraz zawiesz spokojnie do portu z tą męczącą sprawą. Od połowy roku ważny się stanie zakres Twojej wiedzy fachowej, potrzeba jej poszerzenia o zupełnie nowe dziedziny. Będzie to związane z koniecznością i możliwością kontynuowania w sposób nowoczesniejszy dotychczasowych prac. Jeśli nie weźmiesz poważnie tej konieczności, trzeba się będzie wkrótce zacząć rozglądać za nowym przedsięwzięciem, nie wymagającym od Ciebie dodatkowej pracy i wysiłku.

LEW

23.VII — 22.VIII

Najbliższe plany będą musiały ulec pewnym zmianom pod wpływem komplikacji, które już na początku roku pojawią się w sposób nawet dość gwałtowny. Na szczęście uda Ci się z nimi uporać w miarę łatwo po jakimś czasie nie będzie po nich nawet śladu. Koło połowy roku mogą zajść wydarzenia, których rozwiązaniem przyniesie Ci wzrost autorytetu wśród najbliższych. Wkrótcej więc w następnym miesiącu w dobrej formie psychicznej. Forme fizycznej też nie będzie nic do zarzucenia. Taka sytuacja sprzyjać będzie nowym pomysłom i nowym...znajomościom. Jedną z nich może okazać się bardzo ważna i będzie miała wpływ na bieg niektórych Twoich spraw jeszcze w następnym roku. Planu podjęcia działań podróży też w tym okresie zajmą Cię bardzo mocno. Dostrzeżesz dobre możliwości realizacji tych zamierzeń.

SPOTKANIE W INNYM TERMINIE

W związku z tym, że 6 stycznia przypada Święto Trzech Króli, spotkanie w Klubie Młodzieży Katolickiej przesuwa się na 10 stycznia (piątek) godz. 18 w Szkole Średniej nr 5.

Informujemy także, że seminarium katechetów rejonu wileńskiego odbędzie się 11 stycznia (sobota) o godz. 11 również w lokalu Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5.

Inf. w.

WARTO OBEJRZEĆ

Są filmy, które tworzą zloty fundusz kinematografii polskiej. Do takich bez wątpienia należy „Pan Wołodyjowski”, osmytu na tle powieści Henryka Sienkiewicza, a przeniesiony na ekran przez Andrzeja Wajdę.

„Pana Wołodyjowskiego” mileśmy okazje niejednokrotnie oglądać w Wilnie. Młodsze pokolenie widzów natomiast może to uczynić w dniu 9 stycznia o godz. 16 w lokalu lektorium „Wiedza”, ul. Wileńska 22.

Inf. w.

ZAMKNIĘTO PUNKTY SANITARNE SŁUŻBY GRANICZNEJ

30 grudnia na ręce rządu Republiki Litewskiej nadleżał depesza z obwodku kaliningradzkiego. Komunikuje się w niej, że z powodu złożonej sytuacji sanitarno-epidemiologicznej na pograniczu z Polską od 19 grudnia zamknięto punkty graniczne w Bagrationie i Mamontowie.

W depeszy zawarta jest próba o poinformowanie mieszkanców Litwy, że tymczasowo zabroniony jest tranzytowy przejazd do Polski przez obwód kaliningradzki.

Biuro prasowe rządu

(Dokończenie na str. 8)

Co nam Nowy Rok przyniesie?

(Dokończenie ze str. 7)

PANNA 23.VIII - 21.XI

Niejedną Cię zaskoczy w tym nowym roku. Ciekawie pociąży się plany osobiste. Może nieco inaczej, niż przewidzujesz, ale ku Twemu zadowoleniu i zainteresowaniu. Nie będzie narzekać na nudę! Moje czasem raczej na nadmiar wrażeń. W roku zajęć zawodowych znajdą nowe wydarzenia, którymi trzeba się będzie zająć inaczej niż to bywało dotychczas w zyciu. W ogóle niektóre zwyczajnie zadanie trzeba będzie zmienić dość radykalnie i dopiero wtedy poczujesz jak korzystna zmiana zaszła. Jesienią warta uwagi znajomość. Trudno dziś powiedzieć czy to korzystać dla serca, czy dla codziennych spraw zawodowych. Ale na pewno będzie to ktoś, kto wywrze spore piętno na fragmencie Twojego życia w tym roku. Przez cały ten rok staraj się nie doprowadzać do poważniejszych spięć. Groź bowiem rozwinięcia się w problem trudny tygodniami do rozwiązania.

WACA 23.IX - 23.X

Ten nowy rok niejedno zmieni w Twoim życiu. Niektóre sytuacje czy układy zmieniają się wręcz radykalnie. Nie ze wszystkich tych zmian będzie się można cieszyć, ale od Ciebie będzie w pierwszym rzędzie zależało, co wybierzesz do dalszego działania, a co zarzucisz już na samym początku. Bardzo ważne będzie u kogo przyczynę będziesz utrzymywać kontakty towarzyskie, kogo wybierzesz na sojusznika zawodowego, czyje rady uznasz za najsensowne. A więc pamiętaj - na bieżących spraw przez cały rok niemal wpływ będą mieli ludzie, których uznasz za godnych towarzyszenia Ci przez zieleń i dobre dni oraz sytuacji. Kłopoty, te najbardziej absorbujące, wnikną ze strony kogoś bliskiego, komu trzeba będzie pomóc w wydotowaniu się z zawiłonych przez niego komplikacji.

SKORPION 24.X - 21.XI

Niemalą rolę będzie grał w tym roku jakiś konflikt, jego powstawanie, trwanie i powolne znikanie z horyzontu. Będzie to historia dość długotrwała, powstanie powoli, ale nie bez Twoj.

UWAGA, ZAWODY PARAFIALNE!

„Sokół” podrywa się do lotu...

Z inicjatywy księży Bronisława Krokowicza, Wojciecha Górnickiego, Józefa Aszkielewicz, Mirosława Balcewicz i Dariusza Stankiewicza oraz Pana Michała Stankiewicza w dniach 11, 18, i 25 stycznia 1992 roku w Ejszyskach organizowane są zawody parafialne. TG „Sokół” przy klubie sportowym Polaków na Litwie „Polonia”, mające na celu popularyzację sportu oraz wychowanie religijne młodzieży szkolnej.

Na program zawodów złożą się siatkówka, koszykówka i tenis stołowy, a rywalizować będą zarówno chłopcy jak też dziewczęta. W grzybskich mogą również startować osoby dorosłe.

go udziału. Wygląda na to, że będziesz dążyć do spowodowania tego konfliktu. Czy to możliwe? Jeśli tak, to będzie to bardzo poważny błąd. Inna sprawa, mająca znaczenie pierwszoplanowe, to nowe układy towarzyskie i przyjacielskie. Nastąpią pewne posunięcia, pojawiają się zupełnie nowe twarze, a inne, te osoby, te zaszłości w bliskim Ci kręgu od lat, powoli odzyskują siłę, znikają z horyzontu. Ta nowa konfiguracja będzie miała poważne znaczenie dla Ciebie, dla spraw, które prowadzisz i w ogóle dla atmosfery, która Cię otacza na co dzień.

STAŻELEK 22.XI - 21.XII

Nadchodzi czas ambitnych planów i upartego dążenia do ich realizacji. Zmusi Cię to do zrezygnowania z niektórych dotychczasowych metod postępowania, zmiany pewnych zwyczajów, a nawet kręgu ludzi, którymi się otaczasz. Nie będzie to łatwe ani miłe, ale nakreślenie zamierzenia uznasz za warte poświęceń i chętnie konsekwentnie będziesz dążyć do celu. Jeśli nawet w połowie roku sytuacja się zachwieje, wnikną komplikacje i ktoś z kogoś zechce podważyć nogę Twemu przedsięwzięciu, wierz, że final będzie dobry i nie zrzucasz z drogi, ani nie daś się z niej zwinąć.

KOZIOROŻEC 22.XII - 19.I

Rok dość zagadkowy. Pędzić bowiem niejedną okazją do zawarcia nowych umów zawodowych, zachęcających treścią i korzyściami finansowymi. Podojdiesz do niektórych z nich wyraźnie z niechęcią a nawet - ku zdziwieniu otoczenia - odrzucisz. Później może się okazać, że było to posunięcie doskonałe! Pojawi się bowiem inna o wiele ciekawsza propozycja. Podobnie w sprawach prywatnych. Jakiś stare kontakty przyjacielskie zaczną się powoli rwać, kontakty będzie coraz rzadszy. Będzie Cię to gryzło, zrobisz kilka prób naprawy sytuacji, ale chyba na próżno. Prawie równocześnie pojawi się okazja do odnowienia starej zapomnianej znajomości, która szybko zastąpi wszystkie inne swoją atrakcją i żywiołowością. A więc niby dobrze, trzeba tylko z wyczuciem poruszać się wśród tych spraw.

ASTROLOG

Telewizja

PIĄTEK, 3 STYCZANIA

LTV-1

7.45 - Na dzień dobry. 8.10 - Pod własnym dachem. 9.10 - Dla dzieci. 9.50 - Spektakl Wileńskiego Teatru „Lele”. 10.50 - Zdrowie. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wiadomości popołudniowe (ros.). 18.20 - Studio polskie. 18.30 - Telekaruzela. 19.00 - Poczekalnia premiera. 20.00 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Wileński Jazz. 21.45 - Film fab. „Lady Magbet powiatu meńskiego”. 23.05 - Koncert. 23.15 - Wiadomości wieczorne.

Warszawa

11.00 - „Bill Cosby Show” - serial prod. USA. 12.50 - Wiadomości. 13.00 - 17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.00 - Studio 7 propozycji. 17.15 - Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 18.15 - Teleexpress. 18.35 - „Prawo prawną”. 18.45 - „Loza” - magazyn teatralny. 19.10 - „Bill Cosby Show” - serial prod. USA. 19.35 - „Report”. 19.55 - „Reflex”. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Magnet prasowy” (6-ost.) - serial prod. australijskiej. 22.10 - „ABC ekonomii”. 22.15 - „Polskie ZOO”. 22.25 - Zespół „Zapis” przedstawia. 23.05 - „Whitney Houston w Hiszpanii” - koncert. 0.15 - Wiadomości wieczorne. 0.35 - „Siódemka w „Jedynce”. 1.10 - Serwis BBC.

Moskwa I

6.00 - Foranek. 8.30 - TV film dok. 9.00 - Premiera serialu animowanego „Scopy”. Odc. 5 - „To ci potwór”. 9.25 - Film fab. „Maria o złotych rękach”. 10.40 - II Ogólnopolski festiwal TV programu dla dzieci i młodzieży. 11.00 - Koncert. 12.00 - Program inform. 12.25 - Klub podróbników. 19.15 - Program Maryjskiej TV. 13.45 - Film dok. 14.25 - Notes. 14.50 - Brydż. 15.00 - Program inform. 15.20 - Koncert. 15.55 - TV film fab. „Do księżycy, jak ręką podać”. Odc. 2. 17.05 - Kreskówka. 17.15 - II Ogólnopolski festiwal TV programu dla dzieci i młodzieży.

ZAMIENIE

2-pokoje mieszkanie z wygodami (spółdzielcze) w Polsce. Szuflak zamienić na mieszkanie w Wilnie. Zwracać się: Wilno, tel. 65-28-47 od 16 do 22.

Kalendarium

Piątek (3.I) jest 3 dniem 1992 r. Do końca roku 362 dni.
* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Arlejo, Genowefa, Danuty.
* Wschód Słońca - 8.42, zachód - 16.04. Długość dnia - 7 godz. 21 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 stycznia zachmurzenie, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 5-7 stopni ciepła.

4 stycznia nieznaczne opady, temperatura w nocy i w dzień 1-6 stopni ciepła, 5 stycznia lokalne opady, temperatura w nocy i w dzień około 0 stopni.

LTV-2

18.00 - Początek programu LTV-2. Filmy animowane. 18.20 - Koncert Kowieńskiej Orkiestry Kameralnej. 19.00 - Trybuna katolicka. 19.30 - Przegląd krajowy. 19.50 - Program Rosyjskiej TV.

20.45 - Dobranocka. 21.00 - Program inform. 21.35 - WID przedstawia świąteczne wydania programów „Rok w eterze”. Podczas przerwy - Program inform. 1.10 - TV film dok.

TV Rosji

8.00 - Wieści. 8.20 - Czas biznesmenów. 9.20 - Język angielski. 9.50 - Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 10.50 - Język angielski. 11.20 - Kreskówka. 11.45 - Rosyjscy mecenasi. 12.25 - Zespół tańca „Alan”. 13.00 - K-2 podzwania. 14.00 - Wieści. 16.00 - O tradycjach Polnozy Rosyjskiej. 16.50 - Rewia Kaukaska. 17.15 - Szkoła menadżerów. 19.00 - Kocham to miasto... 19.55 - Reklama. 20.00 - Wieści. 20.20 - Tort noworoczny. 20.30 - Premiera I V serialu „Santa Barbara”. Odc. 2. 21.20 - Paralele. 21.55 - Wspomnienia o aktorze: Rossilaw Platt. 22.55 - Reklama. 23.00 - Wieści. 23.20 - Program retro.

SOBOTA, 4 STYCZANIA

LTV-1

9.00 - Wiadomości. 9.15 - Dla dzieci. 10.15 - Ziemia klajpedka. 11.15 - Panorama tygodnia (ros.). 11.30 - Zgoda. (ros.). 12.00 - Program ukraiński. 13.00 - Zdrowie. 13.20 - Sport na świecie. 14.30 - Koncert. 15.00 - Okno. 16.00 - Szkic TV. 16.45 - Sala baletowa. 17.25 - Terra incognita. 18.10 - Wiadomości. 18.20 - Wiadomości popołudniowe (ros.). 18.30 - Francuski film dok. „Picasso”. 19.25 - 90-lecie J. Crussasa. 20.00 - Dobranocka. 20.70 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 22.00 - Premiera Litewskiej TV. Spektakl Klajpedzkiego Teatru Muzycznego. Opera „Medium”. 23.00 - Dźwięki z „Litewski aida”. 23.10 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Turniej pięciarski w Poniewieżu.

Warszawa

8.30 - Program dnia. 8.35 - „Wszystko o dziecku”. 9.00 - Wiadomości poranne. 9.10 - „Rynek Agro”. 9.40 - „Na zdrowie” - magazyn rekreacyjny. 10.00 - „Ziarno” - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.25 - „5-10-15”. 11.35 - „Wojownicze żołnierze Nindzi”. 11.55 - „Komandos” - wojskowy program dok. 12.20 - Koncert zyczeń. 12.50 - Wiadomości. 13.00 - Wędrówki dalekie i bliskie. 13.40 - „My i świat”. 14.00 - „Fiodor Dostojewski” - film dok. prod. franc. 15.00 - Walt Disney przedstawia. 16.15 - Z archiwum teatru telewizyjnego - Pedro Calderon de la Barca: „Zycie się snem”. 18.15 - Teleexpress. 18.35 - „Butik”. 19.05 - Program rozrywkowy. 19.25 - „Detektywy w sutannie” - serial prod. USA. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Polskie Zoo”. 21.20 - Film fab. 22.55 - Sportowa sobota. 23.25 - „Nie mów mi o marzeniach” - program muzyczny. 24.00 - Wiadomości wieczorne. 0.35 - Film fab.

Moskwa I

7.50 - Sobotni poranek biznesmena. 8.30 - Kreskówka. 8.45 - Wideokanal „Współnota”. 10.00 - Poranny program muzyczny. 10.30 - Zdrowie. 11.00 - „Burda Modem” proponuje... 11.35 - Kronika ekologiczna. 11.50 - Clown - raz,



KTO URODZIŁ SIĘ 3 STYCZANIA

Urodzeni w tym dniu są niezwykle przedsiębiorczy. Dają do domniemania w swoim otoczeniu ich ambicje połączone z dużą energią życiową pozwala im osiągnąć zakładane cele. Pomocne w tym są także talenty organizatorskie, bystry umysł. Celna dla nich nieraz tak wielkie znaczenie, że prowokuje ich do działań niegodnych.

Powinni walczyć w sobie skłonności do karierowiczostwa oraz nie przesadzać w przebiegłości i dągnięciu do posiadania, gdyż cechy te łatwo mogą się przeobrazić w podstępność i zaborczość.

Clown - dwa. 12.00 - W świecie zwierząt. 13.10 - Program aktorów. 13.25 - Fuchar świata w narciarstwie. 14.15 - Premiera TV serialu „Togaci na placu”. 15.00 - Program inform. 15.20 - Teleshow „50x50”. 16.35 - TV film dok. 17.45 - Panorama między narodowa. 18.15 - Premiera serialu animowanego „Pszczółka Maja”. Odc. 77.

LTV-2

18.40 - Początek programu LTV-2. Film fab. „Maly domek na preri”. 19.30 - Przegląd krajowy. 20.00 - Cudzego bólu nie bywa. 21.00 - Program informacyjny z Moskwy. 21.35 - Na ekranie - kryminał. 22.25 - Aleja Laives. Wiadomości z Kowna. 22.30 - Koncert.

TV Rosji

8.00 - Wieści. 8.20 - Wieczerzy sztuki. 9.00 - Przegląd koszykarski NBA. 9.30 - W sali organowej. 10.10 - Przedsiębiorczość i tradycja. 10.15 - Kreskówka. 10.30 - Sam na sam. 11.00 - Plus jedynka. 12.35 - Jak będziemy żyć? 13.20 - M. Trusi. 13.50 - SKW. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - Rosja nieznaną. 15.20 - Przedsiębiorcy rosyjscy. 15.30 - Przedziewania z Londynu. 16.10 - Przez własne okulary. 16.20 - Filmy J. Podnieksa. „My”. Film 3. 17.20 - Moskiewski Teatr „Sowremiennik”. 19.05 - „Pieniec i Donahue”. 20.00 - „Wizje”. 20.20 - Tort noworoczny. 20.30 - Premiera TV serialu „Santa Barbara”. Odc. 3. 21.20 - Premiera IV cyklu „Potomkowie”. 21.40 - „Humor aglik”. 22.55 - Reklama. 23.00 - Wieści. 23.20 - Rosmizim-port.

22.45 - Pod znakiem Zodiaku. Podczas przerwy - program inform. 0.50 - Sportowe show. 1.50 - Rajd samochodowy. Paryż - Trpolis - Kapsztad.

8.00 - Wieści. 8.20 - Wieczerzy sztuki. 9.00 - Przegląd koszykarski NBA. 9.30 - W sali organowej. 10.10 - Przedsiębiorczość i tradycja. 10.15 - Kreskówka. 10.30 - Sam na sam. 11.00 - Plus jedynka. 12.35 - Jak będziemy żyć? 13.20 - M. Trusi. 13.50 - SKW. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - Rosja nieznaną. 15.20 - Przedsiębiorcy rosyjscy. 15.30 - Przedziewania z Londynu. 16.10 - Przez własne okulary. 16.20 - Filmy J. Podnieksa. „My”. Film 3. 17.20 - Moskiewski Teatr „Sowremiennik”. 19.05 - „Pieniec i Donahue”. 20.00 - „Wizje”. 20.20 - Tort noworoczny. 20.30 - Premiera TV serialu „Santa Barbara”. Odc. 3. 21.20 - Premiera IV cyklu „Potomkowie”. 21.40 - „Humor aglik”. 22.55 - Reklama. 23.00 - Wieści. 23.20 - Rosmizim-port.

22.45 - Pod znakiem Zodiaku. Podczas przerwy - program inform. 0.50 - Sportowe show. 1.50 - Rajd samochodowy. Paryż - Trpolis - Kapsztad.

Z powodu zgonu zmarł n. oodwoławanej Koleżanki Heleny BIEDUNKIEWICZÓW. NY-GRIGELIENIENE wyraży szczerze współczucia składa rodzinie grono nauczycielek Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5.
Drogi Koleżanko Irene DEJNAROWICZ wyraży głębokie współczucia z powodu zgonu Ojca składa zespół Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy Klubie Pracowników Medycyny

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy - ul. Soboc 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66 04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, ul. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60.

Indeks 67218

Cena 40 kop. (800 zł.)

Nr 3

Nr rejestracji - 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

TELEFONY: Redaktor - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny - 42-79-49, sekretariat - 42-79-50.

Działy: państwa i samorządu terenowego - 42-78-63, ekonomiczny - 42-78-54, etyki, rodziny i prawa - 42-79-64, szkolnictwa i młodzieży - 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego - 42-78-81, życia wsi - 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności - 42-79-77, handlu, usług i komunikacji - 42-79-56, literatury i sztuki - 42-79-88, felietonów i sportu - 42-90-63, listów - 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny - 42-72-70.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.